ZAWSZE, ZAWSZE, ZAWSZE!

Słowo ZAWSZE to bardzo, bardzo stary zrost: utworzony od połączenia ZA WSZE [czasy], czyli ‘przez wszystkie czasy; przez cały czas’. Tym, którzy lubią klasyfikować, ale nie zawsze pamiętają, jak to zrobić, przypominamy: ZAWSZE to partykuła (ekspresywna, niosąca znaczenie ‘pomimo to; jednak; bądź co bądź’, np. Niby niewiele, ale zawsze coś...) lub przysłówek (oznaczający ‘w ciągu całego czasu, który się ogarnia myślą; wciąż, stale, nieustannie’). ZAWSZE ma zawsze taką właściwość, że występuje tylko w zdaniach z niezaprzeczonym orzeczeniem, w dodatku koniecznie wyrażonym czasownikiem niedokonanym. Powiemy zatem: Zawsze będę chodzić w góry (a nie: „zawsze nie będę chodzić w góry” i nie „zawsze pójdę w góry”). Kiedy zaprzeczamy, zamieniamy ZAWSZE na NIGDY: Nigdy nie będę z tobą chodzić po górach! lub: Nigdy nie pójdę z tobą w góry.